



## **UNIwersYTET JAKO WSPÓLNOTA NAUCZAJĄCYCH I NAUCZANYCH**

### **Motto**

*Ci z nas, którzy ciągle wierzą w absolutnie powszechną wartość kultury intelektualnej i prawdy - bez popadania w rozpacz co do przyszłości - muszą szukać swego złotego wieku w przeszłości<sup>1</sup>.*

Bernard z Chartres mawiał, że my karły, stając na barkach olbrzymów możemy widzieć dalej i więcej, oczywiście nie z powodu ostrości własnego wzroku albo wysokości ciała, lecz ponieważ wznosimy je i dodajemy do wielkości olbrzymów<sup>2</sup>. Tym zdaniem Bernard nie tylko zainaugurował powstanie szkół, w których starannie studiowano literaturę klasyczną, Ojców Kościoła, a z czasem filozofów i uczonych arabskich, ale także wyznaczył obowiązujący do dziś w naszym kręgu kulturowym metodologiczny obowiązek zapoznania się ze stanem badań, przy podejmowaniu każdego tematu naukowego.

## **Klasyczne modele uniwersytetu**

Cechą szkół, które w XII wieku, czasach „lektur i kontemplacji”<sup>3</sup> powstawały jak grzyby po deszczu w całej ówczesnej, zachodniej *Christianitas*, była bezpośrednia relacja mistrz-uczeń. Gdy na początku XIII stulecia zwiększone zapotrzebowanie na wiedzę i mądrość „rozsadziło” ramy organizacyjne tych szkół, na powstających na ich bazie uniwersytetach starano się - mimo określonych trudności – zachować coś z tej bezpośredniej relacji. Odzwierciedla to status prawny pierwszych uniwersytetów,

---

<sup>1</sup> E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, przekład S. Zalewski, wyd. 2, Warszawa 1987, s. 288.

<sup>2</sup> Dicebat Bernardus Carnotensis nos esse quasi nanos, gigantium humeris insidentes, ut possimus plura eis et remotiora videre, non utique proprii visus acumine, aut eminentia corporis, sed quia in altum subvehimur et extollimur magnitudine gigantea. Joannis Saresberensis *Metalogicus* III, 4, PL 199, 900.

<sup>3</sup> Wyrażenie Mieczysława Gogacza. Por. M. Gogacz, *Dlaczego badamy średniowieczną filozofię arabską* (przedmowa), w: *Opera Philosophorum Medii Aevi, Textus et Studia*, t. 4., Warszawa 1983<sup>2</sup>.

które z czasem stały się wzorami dla uczelni powstających po nich. Możemy mówić o trzech takich modelach uniwersytetów<sup>4</sup>:

1. Model boloński – *universitas scholarium* - w modelu tym uniwersytet był korporacją studentów. To oni utrzymywali uczelnię, opłacając czesne. Mieli przez to decydujący wpływ na funkcjonowanie uniwersytetu, dobór wykładowców i także poziom nauczania. Często takie uniwersytety nie miały własnego miejsca, bazując na wynajmowanych pomieszczeniach i zatrudniając wykładowców „sezonowych”. Sytuacja ta do złudzenia przypomina szereg szkół biznesu, powstających masowo w Polsce w latach dziewięćdziesiątych.
2. Na przeciwległym biegunie stoi model oksfordzki, który jest *universitas magistrorum*. Uniwersytet ten był korporacją nauczających, utrzymujących się z beneficjów kościelnych. Studenci uczyli się za darmo, ale nie mieli większego wpływu na funkcjonowanie uniwersytetu.
3. Model paryski, swoiście pośredni, okazał się zarazem najbardziej trwały. Był on bowiem *universitas magistrorum et scholarium*. Korporację zatem uniwersytecką stanowili zarówno studenci jak i wykładowcy, których wspólnym celem stało się poszukiwanie prawdy, jak to określały statuty Roberta Courçon z 1215 roku. W ten sposób uniwersytet jako całość, uzyskawszy poparcie i przywileje papieskie, stał się partnerem króla Francji, władz miejskich Paryża oraz lokalnych władz kościelnych (biskup Paryża, kanclerz Notre-Dame).

Należy dodać, że na uniwersytecie typu bolońskiego dominowało prawo. W Oksfordzie i Paryżu najważniejsza była teologia. Wszędzie jednak właściwe studium teologii, prawa lub medycyny musiało być poprzedzone gruntownym studium filozofii na wydziale sztuk wyzwolonych.

Bardzo dobrze różnice pomiędzy wymienionymi modelami widać na przykładzie fundacji uniwersytetu w Krakowie<sup>5</sup>. Dokona w 1364 roku fundacja kazimierzowska ustanawiała uniwersytet typu bolońskiego. Nawet zajęcia odbywały się na Wawelu, z braku własnych pomieszczeń. Nic więc dziwnego, że wraz ze śmiercią założyciela w 1370 roku rozpoczyna się powolny upadek tego uniwersytetu. Dokonana w roku 1400 przez Jagiellonów ponowna fundacja ustanawia uniwersytet fakultetów, czyli typowy model paryski.

---

<sup>4</sup> Korzystam z obszernego opracowania: Mieczysław Markowski, Pierwowzory uniwersytetów, Olecko 2003 [w ramach serii Episteme 32 (2003)].

<sup>5</sup> M. Markowski, uniwersytet Krakowski w kontekście środkowoeuropejskim późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności, Olecko 2005 [w ramach serii Episteme 40 (2005)]; Por. A. Vetulani, Początki najstarszych wszechnic środkowo-europejskich, Wrocław 1970.

## Klasycznie rozumiana relacja mistrz – student

### Cechy nauczania uniwersyteckiego według Jana Pawła II

Według Jana Pawła II uniwersytet to przede wszystkim wspólnota, której wszyscy członkowie są współodpowiedzialni za dobro wspólne<sup>6</sup>. Tym dobrem wspólnym jest zaś na uniwersytecie wyłącznie prawda. Dlatego podczas spotkania ze społecznością akademicką KUL, Papież apelował:

„Uniwersytecie! *Alma Mater!* (...) Służ Prawdzie!” Wynika z tego, że oszukiwanie prawdy jest podstawowym zadaniem nauki. Niezwykle ważna jest tu rola filozofii, a przede wszystkim „filozofii pierwszej” - metafizyki. Wynika z tego dalej – zdaniem Papieża – zapewnienie naukowcom wolności od ingerencji władzy politycznej i gospodarczej w podstawowe badania naukowe.

Takie „sformatowanie” uniwersytetu czyni wszechstronny rozwój człowieka jako osoby głównym przedmiotem troski uniwersytetu. Chodzi o wyzwolenie „dojrzałego człowieczeństwa”. Jan Paweł II przy tej okazji zwraca uwagę na wspólną genealogię uniwersytetów i Kościoła: obydwie te wspólnoty mają wspólny cel – poznanie wyzwalającej prawdy, zgodnie ze słowami Chrystusa: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”.

### Cechy nauczania uniwersyteckiego według Mieczysława Alberta Krąpca

Mieczysław Albert Krąpiec, wieloletni rektor KUL, przedstawia swoją koncepcję nauczania uniwersyteckiego w postaci postulatów, formułowanych w obliczu dewaluowania się uniwersalnej misji uniwersytetów.

I tak, wobec selektywności pozytywnego programu współczesnego studium akademickiego trzeba - zdaniem o. Krąpca - przywrócić ... wielość dyscyplin naukowych, obejmującą dziś nauki szczegółowe, filozofię i teologię<sup>7</sup>.

Wobec zamykania się i hermetycznego charakteru wielu specjalizacji należy dążyć do "uporządkowania i integrowania wiedzy" ..."choćby w oparciu o humanizm".

Wobec utylitarizmu kształcenia zawodowego trzeba przywrócić na uniwersytecie "postawę pragmatycznego poznawania rzeczywistości".

<sup>6</sup> Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II, oprac. A. Wiczorek, t. 1. (1978 - 1988) Warszawa 1999, t. 2 (1989 - 1999) Warszawa 2000.

<sup>7</sup> M. A. Krąpiec, Człowiek, Kultura, Uniwersytet, wybór i opracowanie A. Wawrzyniak, Lublin 1982. Warto też zwrócić uwagę na ciekawe scharakteryzowanie okoliczności tworzenia pierwszych uniwersytetów: "Wieki XII i XIII, w których powstawały społeczności akademickie, to czasy tworzenia się teoretycznych podstaw humanizmu i demokracji. Człowiek i jego prawo do wolności i do rozwoju intelektualno-moralnego były wówczas bardziej uznawane, aniżeli w wielu innych czasach. Tamże, s. 384.

Wobec alienacyjnego działania współczesnej nauki i techniki trzeba przywrócić jej osobowy wymiar. Ten osobowy wymiar działalności naukowej opiera się na:

- a) "bezinteresownej postawie poznawczej",
- b) "odpowiedzialności za prawdę",
- c) oddaniu się mądrości; przeto cały uniwersytet musi być w swym charakterze "filozoficzny - miłujący mądrość".

Nietrudno dostrzec, że realizacja tych postulatów zakłada zbudowanie współczesnego uniwersytetu według jego najbardziej uniwersalnego, klasycznego modelu.

## Cechy nauczania uniwersyteckiego według Mieczysława Gogacza

Dla prof. Mieczysława Gogacza prawda jako pierwszym i jedynym celem uniwersytetu<sup>8</sup>. To w sposób radykalny odróżnienia uniwersytet od instytucji ideologicznych.

W tej sytuacji proponuje zastanowić się nad osobowymi uwarunkowaniami, umożliwiającymi wrastanie studenta w orientowane prawdą myślenie profesora.

Otóż, aby student mógł wrastać w czyjeś myślenie, musi cechować go otwartość na to, co ktoś wnosi, a zarazem musi zaufać nauczającemu, że ten przekazuje i uwrażliwia go właśnie na prawdę, nie zaś na modę, użyteczność, nowoczesność, postęp i tzw. współczesność. Zatem to właśnie otwartość i zaufanie umożliwiają studiowanie ze strony studiującego. Tę otwartość jednak i zaufanie nauczający musi wywołać. Sam profesor musi być zawsze wierny prawdzie i musi wywołać zaufanie studenta do siebie i głoszonej przez siebie prawdy. Może to uzyskać tylko wtedy, gdy darzy studenta trwałą i niezawodną przyjaźnią. Student, aby zaufał profesorowi, musi doznać życzliwości, troski, niekiedy cierpliwości, czyli właśnie przyjaźni. Zatem "życzliwość i wierna, nigdy nie zawodząca przyjaźń" jest warunkiem wywołania zaufania studenta.

Dlatego na nauczanie uniwersyteckie jest swoistą „relacją osobową”, polegającą na wzajemnym udziale w swoim życiu intelektualnym.

## Nowożytne koncepcje uniwersytetu

Nowożytne koncepcje uniwersytetu ukształtowały się w radykalnie odmiennych warunkach, niż ich średniowieczni protoplaści. Przede wszystkim zakładało je państwo i wyznaczało im cele wynikające ze swojej racji stanu. W ten sposób możemy wyróżnić cztery nowożytne koncepcje uniwersytetu<sup>9</sup>:

<sup>8</sup> Zob. M. Gogacz, Człowiek i jego relacje (materiały do filozofii człowieka), Warszawa 1985, s. 172nn.

1. W koncepcji angielskiej celem było wykształcenie, ale przede wszystkim wychowanie, mądrego i dzielnego Brytyjczyka – *gentelmana*.
2. Model francuski przewidywał uformowanie sprawnego, kompetentnego i lojalnego funkcjonariusza państwowego.
3. W koncepcji amerykańskiej, nazywanej też szkocką, chodziło o przygotowanie pionierów cywilizacji i postępu. Kształcenie i badania w tym uniwersytecie były związane ściśle z życiem gospodarczym.
4. Klasyczną koncepcję uniwersytetu najbardziej przypominał, stworzony przez Humboldta, uniwersytet niemiecki w Berlinie. Celem bowiem tego uniwersytetu było kompleksowe poznawanie prawdy naukowej, a dydaktyka została ściśle powiązana z badaniami.

Warto zauważyć, że w Odrodzonej Polsce starano się realizować ten model uniwersytetu, jednakże po II wojnie światowej chciano się z uniwersytetów uczynić przede wszystkim „kuźnię kadry” dla przemysłu, szkolnictwa, urzędów.

## Współczesne paradygmaty uniwersytetu

Współczesne paradygmaty uniwersytetu dziedziczą wszystkie poprzednie jego formy. Możemy wobec tego, z dużym przybliżeniem, wskazać na trzy takie paradygmaty:

1. Ukształtowany w średniowieczu paradygmat klasyczny przetrwał do dziś głównie w uniwersytetach katolickich (ale nie tylko). Wykształcenie polega tu na uzyskiwaniu mądrości.
2. Ciągle jeszcze dominuje pozytywistyczny paradygmat uniwersytetu, dla którego jedyną rzeczywistością jest świat materialny, opisywany adekwatnie przez nauki matematyczno-przyrodnicze. Wykształcenie wyższe to przede wszystkim przygotowanie do pełnienia rozmaitych ról zawodowych.
3. Znakiem czasów współczesnych jest powstanie postmodernistycznego paradygmatu uniwersytetu, w którym przeważa subiektywistyczna i ekologiczna wizja świata. Uniwersytet taki uczy „prawd” przybliżonych i subiektywnych, składających się na holistyczny obraz świata. Ważnym celem uniwersytetu postmodernistycznego jest wychowywanie w postawach ekologicznych.

Aktualnie – jak się wydaje - pozytywistyczny model uniwersytetu przekształca się powoli w model postmodernistyczny (przy pewnych próbach – przynajmniej instytucjonalnych – nawiązania do

---

<sup>9</sup> Korzystam z: S. Wielgus, O nowym paradygmacie uniwersytetu, w: S. Wielgus, Bogu i Ojczyźnie. Uniwersyteckie przemówienia i listy 1996 – 1998, Lublin 1999, s. 50 – 62.

klasycznej wizji uniwersytetu)<sup>10</sup>. Podejmowane są także próby uratowania pozytywistycznej wizji uniwersytetu, czyniąc z niego niemal wyłącznie „szkołę zawodową”<sup>11</sup>.

Dlatego, wobec masowości i skrajnego pragmatyzmu nauczania w szkołach wyższych, klasyczny uniwersytet może realizować się – jak się wydaje - wyłącznie na seminarium doktoranckim.

---

<sup>10</sup> Np. w Polsce do większości państwowych uniwersytetów afiliowano Wyższe Seminarium Duchowne jako Wydziały Teologiczne. Jednakże bardzo często, nawet organizacyjnie i lokalowo, wydziały te są swoiście na uboczu i nie są włączane w „krwioobieg” życia uniwersyteckiego.

<sup>11</sup> W czym zdaje się celować polska Ustawa o Szkolnictwie Wyższym.